OD NASZEGO MORZA

Bezpłatny dodatek „Głosu Wąbrzeskiego" poświęcony sprawom wybrzeża morskiego

Organ Oddziału wąbrzeskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej

Nr. 7 | **Wąbrzeźno,** dnia 23 czerwca 1934 r. | **Rok I**

IMPORT KOPALNIAKÓW DO WALJI.

Na rynku walijskim istnieje zainteresowanie przywozem drzewa z Polski. Nadmienić jednak trzeba, że oferty firm polskich na kopalniaki wykazały, że ceny są wyższe od cen płaconych na rynku walijskim, tak, że dopiero po ponownem przekalkulowaniu dostaw i obniżeniu cen mogłyby być przeprowadzone tranzakcje importowe. Zapoczątkowanie dostaw ma bardzo poważne znaczenie, zwłaszcza, że Walja stanowi jakby odrębną jednostkę w handlu Wielkiej Brytanji, importując bezpośrednio przez swe porty i unikając pośrednictwa Londynu.

Porty położone na kanale Bristolskim mają swoje znaczenie gospodarcze i pozostają w kontakcie bezpośrednim niemal ze wszystkiemi ważniejszemi ośrodkami gospodarczemi świata. Brokerzy w Walji z tego względu starają się utrzymać ten stan rzeczy.

Walja zaspakaja swoje zapotrzebowanie na kopalniaki tylko kilka razy do roku. W międzyczasie dochodzą do skutku zwykle drobne obstalunki w miarę potrzeby. W obecnym sezonie Walja zamówiła już drzewo do użytku kopalń. Zamówienia w bieżącym sezonie wykonuje Rosja Sowiecka, która oferowała drzewo po dość niskich cenach c. i. f. porty na kanale. Rosja, Łotwa, Finlandja, Szwecja, Francja, Portugalja i Nowa Funlandja troskliwie zabiegają o wejście na rynek drzewny Walji.

P. I. E.

UDZIAŁ FIRM POLSKICH W TARGACH W LILLE.

Wyniki tegorocznych Targów w Lille okazały się bardzo korzystne dla firm polskich. W przeciwieństwie do lat ubiegłych, kiedy eksporterzy polscy eksponowali prawie wyłącznie kolekcje próbek, nadano stoisku polskiemu charakter handlowy. Eksporterzy przybyli z większemi ilościami towarów, które w znacznej mierze zostały sprzedane na miejscu. Zawarto umowy na dostawy artykułów nieobjętych ograniczeniami przywozowemi, jak np. grzybów, papierosów, czekolady i innych.

Obecność eksportera lub jego reprezentacja zapewniła udzielanie szczegółowych i fachowych informacyj osobom zainteresowanym, w ten sposób podnosząc możliwości eksportowe.

Do grupy produktów ściśle handlowych należały: szynki w puszkach i boczki, grzyby suszone i konserwy, konfekcja męska, wyroby Monopolu Tytoniowego, czekolada, zioła lecznicze oraz hafty ludowe i zabawki.

Oddzielną grupę stanowiły: drzewo, parkiety oraz len i pakuły. Artykuły te są zawsze interesujące dla rynku północno-francuskiego i wzbudzają duże zainteresowanie. Trzecią grupę stanowiły eksponaty propagandowe.

Na targach zostało sprzedanych: 2.000 par spodni, 1.700 kg szynek w puszkach i 200 kg boczków, za 13.000 fr papierosów, za 6.000 czekolady, za 11.000 grzybów oraz około 4.000 za hafty i zabawki.

Konsulat Gen. R. P. w Lille.

KRONIKA.

— POLSKIE RYBOŁÓWSTWO MORSKIE W MIESIĄCU MAJU 1934 R. przyniosło ogółem 134.120 kg ryb o wartości 111.807 zł. W stosunku do roku ubiegłego obserwujemy znaczny spadek połowów, ponieważ w maju 1933 roku rybacy złowili 184.740 kg o wartości 101.237 zł. Mimo więc spadku połowów aż o 50 tysięcy kg rybacy otrzymali obecnie nawet więcej za złowione ryby, co tłumaczyć należy większemi połowami ryb wysokocennych.

Połowy ryb na poszczególne przedstawiają się następująco: (w nawiasie podano cenę za jeden kg ryby):

Łososie (3 zł) 19.330 kg, mielnice (1,60 zł) 50 kg, troć (3 zł), flądry (od 0,30 zł do 0,60 zł) 57.400 kg, śledziki (0,30 zł) 540 kg, węgorze (2 zł) 4.590 kg, dorsze (0,30 zł) 20.370 kg, kwapy (miętusy) (0,30 zł) 11.940 kg, szczupaki (2 zł) 2.540 kg, okonie (0,60 zł) 2.500 kg, płocie (0,30 zł) 12.800, certy (0,30 zł) 1.820 kg.

Poszczególne okręgi łowiły: Hel 17.870 kg o wartości 39.937 zł, (okręg helskich rybaków złowił o 63 tysiące kg mniej jak w roku 1333). Okręg Gdynia 36.230 kg ryb o 14.184 zł. Półwysep helski od Jastarni do W. Wsi 29.870 kg — 30.780 zł. Miejscowości nad Bałtykiem od Chłapowa do granicy niemieckiej: 8.020 kg — 3.422 zł. Okręg nad zatoką Pucką od Pucka aż do Obłuża: 20.190 kg — 16.409 zł. Wszystko to są połowy przybrzeżne. Połowy dalekomorskie na pełnym Bałtyku (wyspa Bornholm obok Danji) przyniosły 14.950 kg dorszy i 6.990 kg flądér. W roku ubiegłym połowy dalekomorskie przyniosły 37.570 kg.

Jeżeli chodzi o podział zbytu ryb morskich to: wędzarnie na wybrzeżu zakupiły 15.110 kg ryb, na rynku miejscowym sprzedano 89.260 kg, do Gdańska wywieziono 24.330 kg, a eksport zagranicę (łososie) wyniósł 5.420 kg.

— NIEPOKOJĄCY OBJAW SPADKU NASZYCH POŁOWÓW MORSKICH W MAJU BR. w wysokości 50,620 kg w stosunku do tego samego miesiąca roku ubiegłego, powstał jedynie wskutek braku odbiorców na świeże ryby morskie, co zmusiło naszych rybaków do ograniczania połowów.

Przedewszystkiem więc spadły tak ważne dla nas połowy dalekomorskie o 16 tysięcy kg. Wobec budowy nowych kutrów i wobec niewykorzystania istniejących statków sprawa propagandy spożycia ryb morskich wewnątrz kraju staje się w dalszym ciągu najbardziej palącem zagadnieniem.

— KOMISARJAT RZĄDU M. GDYNI zajmie się zapewne unormowaniem warunków sprzedaży ryb morskich na rynku targowym. Do dziś dnia głównym powodem, dla którego tak mało sprzedaje się świeżych ryb morskich z połowów naszych rybaków na rynku gdyń-

skim to fatalne warunki w jakich się ta sprzedaż odbywa. Już przed rokiem poruszaliśmy w Biuletynie Informacyjnym Izby P. H. tę sprawę (Nr. 16 Biuletynu z dnia 12 czerwca) niestety jednak bez żadnego rezultatu. Nasi rybacy ograniczają swoje połowy ponieważ nie mogą sprzedać obecnych minimalnych połowów na rynku w Gdyni i zmuszeni są wyjeżdżać do Gdańska, gdzie zawsze znajdują nabywców. Tymczasem zaś w jadłodajniach i restauracjach w Gdyni trudno otrzymać w zaczynającym się sezonie letniskowym ryby morskie. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że urządzenie na rynku targowym w Gdyni higjenicznego stoiska dla wszystkich sprzedawców ryb morskich przyczyni się do szybkiej propagandy tego taniego i smacznego artykułu żywnościowego. Obecne warunki, gdzie sprzedaje się ryby pod gołem niebem, ryby wyschnięte pod działaniem słońca i rojące się od much, mogą jedynie zniechęcić wszystkich do ryb morskich.

KUTRY RYBACKIE OBSŁUGUJĄ RUCH WYCIECZKOWY NA WYBRZEżU.

Całkowity ruch wycieczkowy obsługiwany jest nietylko przez statki Żeglugi Polskiej, lecz także przez kutry rybackie. Od kilku już lat wycieczki na kutrach rybackich motorowych, zaopatrzonych w przybory ratownicze, należą do najbardziej ciekawych przejażdżek morskich. W roku obecnym celem uniknięcia wzajemnej konkurencji doszło do porozumienia między kutrami rybackiemi a przedsiębiorstwem Żegluga Polska. Pociągnęło to za sobą znaczne podrożenie cen za przejazdy kutrami, gdyż opłaty zrównano z cenami statków Żeglugi Polskiej. Zasadniczo nie można tu mówić o konkurencji ze statkami Żeglugi Polskiej, ponieważ kutry rybackie wyjeżdżają do miejsc, do których nie kursują statki Żeglugi. Przejazd 1 osoby na kutrze wynosi od 0,70 do 6,00 zł, zależnie od odległości. Wycieczki korzystają ze zniżek. Bilety na przejazdy kutrami sprzedają kasy Żeglugi Polskiej (specjalny kiosk obok Hali i Chłodni Rybnej w porcie rybackim).

WYWÓZ WĘGLA KAMIENNEGO W MAJU 1934 R.

przedstawiał się — według danych tymczasowych następująco (w tys. ton):

Wywóz węgla kamiennego w maju, przy mniejszej o 1 liczbie dni roboczych (23) w porównaniu z kwietniem zmalał o 4 tys. t. do 779 tys. t., a w porównaniu z majem r. ub. wzrósł o 164 tys. t. (26.67 proc.) Spadek wywozu dotyczył wyłącznie rej. śląskiego, skąd wywieziono 660 tys. t., tj. o 5 tys. t. mniej, natomiast z rej. dąbrowskiego wysłano 119 tys. t., a zatem o 1 tys. t. więcej w porównaniu z kwietniem. Eksport z rej. krakowskiego nie przekraczał 1 tys. ton.

Z ogólnej ilości — wywieziono na rynki środkowo - europejskie 81 tys. ton, tj. o 8 tys. t. więcej niż w kwietniu, głównie wskutek całkowitego wykorzystania kontygentu czechosłowackiego. Wywóz na rynki skandynawskie wynosił 274 tys. ton wobec 259 tys. ton w kwietniu, a zatem wzrósł o 15 tys. t. przyczem poprawa eksportu dotyczy wszystkich krajów, objętych tą grupą rynków, prócz Danji i Islandji, na które to rynki wysyłki zmalały. Co się tyczy rynków bałtyckich, to w miesiącu sprawozdawczym wysłano jedynie ok. 2 tys. t. do Estonji. Na rynki zachodnio-europejskie eksport wzrósł o 21 tys. t do 250 tys. t. przyczem wzrosły wysyłki do wszystkich krajów, objętych tą grupą rynków prócz Belgji, do której spadły bardzo poważnie. Również spadł w stosunku do poprzedniego miesiąca wywóz na rynki południowo-europejskie, a mianowicie o 46 tys. t. głównie wskutek zmniejszonych wysyłek do Włoch, a w mniejszym stopniu spowodu zaprzestania wywozu do wszystkich pozostałych krajów, objętych tą grupą rynków. Eksport na rynki pozaeuropejskie spadł o 6 tys. t do 11 tys. t., przyczem spadły wysyłki do Algieru i Afryki Poł., wzrosły natomiast na Daleki Wschód i do Brazylji. Co się tyczy węgla okrętowego — to odbiór jego zmalał o 2 tys. t do 28 tys. t, wzrósł natomiast wywóz do W. M. Gdańska o 4 tys. t do 19 tys. t.

Przeładunek w portach węgla kamiennego w maju spadł o 9 tys. t do 697 tys. t, przyczem przeładunek w Gdyni spadł o 21 tys. t do 445 tys. t, natomiast w Gdańsku wzrósł o 12 tys. t, wynosząc 252 tys. t.

ZNACZENIE SPÓŁDZIELNI W NASZEM RYBOŁÓWSTWIE MORSKIEM.

Jedynym więc środkiem ku polepszeniu bytu rybaków należy uważać zrzeszanie się rybaków dla dokonania takich zamierzeń wspólnemi siłami. Oddawna rybacy przyzwyczajeni są do wspólnej pracy w maszoperjach. Budowa kutra wyłącznie dla siebie przekracza siły rybaka. Ale to co jest niemożliwem dla jednego staje się o wiele łatwiejszem do wykonania wspólnemi siłami. Posiadając chociażby jeden własny kuter maszoperja mogłaby polepszyć byt swych członków. Nie jest to rzecz łatwa, ale wydaje się zupełnie możliwa i czy nie należy teraz w czasie trudnym dla rybaków wstąpić na tę drogę samopomocy, drogę znaną rybakom oddawna?

Niezależnie od tego pożytecznem byłoby zrzeszenie się wszystkich rybaków w istniejącej już Spółdzielni rybackiej dla uczciwego i należytego popierania jej zamierzeń. Wówczas Spółdzielnia może stać się zdolną do rozszerzania swej działalności udzielania niezbędnego dla rybołówstwa kredytu i zacznie pracować skutecznie nad dalszym rozwojem rybołówstwa morskiego. Prowadząc handel rybny Spółdzielnia zdoła utrzymać ceny ryby na odpowiedniej wysokości i zapewni rybakom dobry zbyt na ich połowy.

Streszczając powyższe należy uznać:

1) Gospodarcze znaczenie rybołówstwa morskiego jest bardzo duże, gdyż Polska spożywa corocznie znaczne ilości ryb morskich.

2) Głównemi potrzebami rybołówstwa w chwili obecnej są budowa projektowanego portu w Wielkiej Wsi i zaopatrzenie rybaków w większe statki motorowe, gdyż rybołówstwo przybrzeżne nie zapewnia dostatecznych środków utrzymania.

3) Możliwości rozwoju rybołówstwa morskiego są znaczne, wobec czego należy doprowadzić rybołówstwo do takiego stanu, przy którym ustałby zupełnie przywóz ryb morskich.